

Ewa Kruk

## PRZESŁUCHANIE ŚWIADKA W RZYMSKIEJ TRADYCJI PROCESU A KWESTIA UZYSKANIA DOWODU ZE ŚWIADKA W POLSKIM PROCESIE KARNYM

Od czasów tworzenia się społeczeństw nieobce były ludziom konflikty zróżnicowane pod względem ich charakteru i natężenia. Implikowały one rozmaite zachowania i wytwarzały u osób uwikłanych w spór lub konflikt zespół negatywnych spostrzeżeń wynikających z doświadczeń zakorzenionych w zdarzeniu. Spostrzeżenia te stanowiły źródło werbalnego przekazu osobom trzecim, na podstawie którego budowano obraz danego sporu lub konfliktu kryminogenego. Osoby, które przekazywały informacje lub były ich odbiorcami w wyniku bezpośredniego lub pośredniego przekazu, stawały się potencjalnymi świadkami. Za S. Waltosem należy przyjąć, że najpierw na świecie pojawił się świadek, potem powstało prawo procesowe<sup>1</sup>. Z tą konstatacją należy łączyć fakt, że powstanie poszczególnych państw oznaczało pojawienie się zorganizowanego aparatu sądowego, a to z kolei przekładało się na powstanie pierwszych norm prawa dowodowego, które siłą rzeczy dotyczyły i świadków<sup>2</sup>.

Problematyka świadka i jego znaczenie dowodowe w rzymskim procesie karnym zostanie przedstawione w odniesieniu do:

- okresu republiki, kiedy wykształciło się kilka rodzajów procesu: magistratu- alny, komicjalny (przed zgromadzeniami ludowymi) i przed stałymi trybuna- łami karnymi (*quaestiones perpetuae*),
- okresu pryncypatu, kiedy dominowało postępowanie kognicyjne (*cognitio extra ordinem*) przed cesarzem i jego urzędnikami<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> S. Waltoś, *Świadek w historii i w świecie współczesnym stadium prawnoporównawczej* [w:] *Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985, s. 53.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 18.

Klasyczny okres rzymskiego procesu karnego datuje się od powstania *questiones*<sup>4</sup>. Były to komisje powołane do rozpoznawania spraw karnych przez zgromadzenie ludowe, które następnie przekształciły się w sądy stałe (*questiones perpetuae*)<sup>5</sup>. W skład każdej *quaestiones* wchodziło kilkuset sędziów oraz pretor, względnie jego zastępca<sup>6</sup>.

Postępowanie karne dzieliło się na dwie fazy, tj. postępowanie *in iure* i *in iudicio*. Postępowanie *in iure* miało charakter przedsądowy i rozpoczynało się od *postulatio*, czyli prośby oskarżyciela o dopuszczenie go do skargi<sup>7</sup>. Postępowanie *in iudicio* toczyło się przed kompletem sędziów pod przewodnictwem pretora lub *iudicis quaestiones*. Należy zauważyć, że w każdym z powyższych postępowań oprócz stron procesowych określoną rolę dowodową odgrywał także świadek. We wstępnym etapie *in iure* pretor udzielał oskarżycielowi prawa (*legem*) przeprowadzenia dochodzenia, w którym miało miejsce przesłuchiwanie świadków. Podobnie rzecz się miała w postępowaniu przed sądem, gdzie obie strony procesu dysponowały prawem dostarczenia dowodu ze świadka.

Świadek w przekazach źródłowych prawa rzymskiego określany był jako *testis*<sup>8</sup>. Zdaniem A. Chmiela „etymologii tego łacińskiego słowa należy najprawdopodobniej doszukiwać się w oskijskim terminie *trstus*, który oznaczał tego «który stoi jako trzeci». W tym znaczeniu pojęcie świadka było używane zarówno w odniesieniu do osoby występującej w postępowaniu sądowym w charakterze źródła dowodowego, jak i w odniesieniu do osoby biorącej udział w określonych czynnościach prawnych, takich jak mancypancja czy testament, których obecność w takich przypadkach była koniecznym wymogiem dla ważności takich aktów”<sup>9</sup>.

Na gruncie rzymskiego procesu karnego zarówno prawnicze, jak i nieprawnicze źródła nie zawierają definicji świadka<sup>10</sup>. W piśmiennictwie wskazuje się jednak, że pojawiający się w przekazach na określenie świadka termin *testis* oznaczał w rzymskim procesie karnym osobę wolną wezwaną z reguły przez stronę procesową (oskarżyciela lub oskarżonego) albo organ procesowy w celu złożenia zeznań dotyczących przedmiotu procesu w momencie, kiedy to postępowanie zostało już wszczęte<sup>11</sup>. Dotyczył on więc jedynie świadka w znaczeniu prawnoprocessowym, czyli wyłącznie osoby wezwanej do wzięcia udziału w procesie w takiej roli<sup>12</sup>.

---

<sup>4</sup> W okresie tym szczególną rolę odegrało ustawodawstwo Sulli i Augusta. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 90.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>7</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>8</sup> Jak podaje A. Chmiel: „etymologii tego łacińskiego słowa należy najprawdopodobniej doszukiwać się w oskijskim terminie *trstus*”.

<sup>9</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (niepubl.), s. 82 i powołana tam literatura.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Termin *testis*, który odnosił się do ludzi wolnych, gdyż tylko ci mogli wziąć udział w procesie w takiej roli, dotyczył nie tylko świadka w znaczeniu prawnoprosesowym, ale także świadka w znaczeniu faktycznym, „a więc każdego, kto, posiadając jakąś wiedzę na temat przedmiotu procesu i mając zdolność zeznawania, mógł wystąpić jako źródło dowodowe”<sup>13</sup>. Niewolnicy nigdy nie byli określani jako *testes*<sup>14</sup>. Nie mogli nimi być również małoletni, osoby pozbawione czci oraz krewni stron w linii prostej<sup>15</sup>. Co ciekawe, świadkami mogły być też kobiety. Proces rzymski rozróżniał świadków tzw. szczególnej kategorii. Zaliczano do nich: donosiciela, pokrzywdzonego oraz *laudatores*.

Tak jak wyżej wspomniano, czynność przesłuchania przeprowadzana była na rozprawie przed sądem – *quaestiones*. W procesie rzymskim przesłuchanie odbywało się po mowach stron postępowania. Przesłuchanie świadków następowało z upoważnienia przewodniczącego *quaestio*<sup>16</sup>. W tym celu – jak podaje A. Chmiel – przewodniczący *quaestio* dokonywał w pierwszej kolejności przy pomocy herolda (*praeco*) pewnego ogólnego wezwania wszystkich obecnych podczas procesu świadków do złożenia zeznań (*citatio*), oznajmiając zapewne w ten sposób fakt rozpoczęcia całego przesłuchania. Z mów Cycerona wynika, iż przesłuchanie danego świadka rozpoczynało niejako ponowne „wywołanie” go przez *praeco* (*citatio*) dokonywane zapewne na wniosek strony, która go powołała. Przesłuchanie rozpoczynało się od ustalenia danych osobowych świadka, jego stosunku do stron oraz złożenia przysięgi. Istotne znaczenie miało wskazanie stosunku świadka do stron postępowania, ponieważ zeznanie takiego świadka miało wpływ na ocenę jego wiarygodności, a ponadto ów stosunek do oskarżonego mógł wywoływać skutek w postaci przysługującego mu prawa do odmowy zeznań.

W prawie rzymskim złożenie przysięgi przez świadka miało charakter sakralny i jak wynika z relacji Cycerona, oznaczało tyle „co po prostu być świadkiem”<sup>17</sup>. Zasadniczym skutkiem złożenia przysięgi była ewentualna odpowiedzialność karna świadka, którą ponosił on w przypadku złożenia fałszywych zeznań<sup>18</sup>.

Po zaprzysiężeniu świadka następowało przesłuchanie<sup>19</sup>. W piśmiennictwie podkreśla się, że rzymska taktyka przesłuchań świadków była przede wszystkim ściśle powiązana ze strategią wygłaszanych przez oratorów podczas procesu mów sądowych. Według A. Chmiela źródła historyczne nie pozwalają jednak udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, na którym dokładnie etapie procesu przeprowadzano przesłuchanie świadka<sup>20</sup>. Autor ten zwraca uwagę, że

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 82–83 i powołana tam literatura

<sup>14</sup> W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 48.

<sup>15</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 54.

<sup>16</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 125.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 128.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 129

<sup>20</sup> Zob. A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 125.

w powszechnie przyjętej w literaturze opinii przesłuchanie świadków zasadniczo odbywało się po mowach stron, a więc pod koniec postępowania<sup>21</sup>.

Przesłuchanie następowało z upoważnienia przewodniczącego *quaestio*<sup>22</sup>. Procedura przesłuchiwania wskazywała na silną zależność świadka od stron<sup>23</sup>. Przedstawione przez mówców podczas wygłaszania mów argumentacje odnoszące się już do złożonych, jak też przyszłych zeznań świadków stanowiły integralną część przyjętej przez nich taktyki przesłuchań świadków<sup>24</sup>.

Przed sądem oskarżyciel i obrońca stosowali wypracowaną przez Rzymian metodę pytań krzyżowych. „Przesłuchanie miało charakter kontradyktoryjny. Przesłuchanie rozpoczynała strona wzywająca świadka, a kontynuowała strona przeciwna. W pierwszej kolejności byli przesłuchiwanie świadkowie oskarżenia, a następnie obrony”<sup>25</sup>. „Pytania zadawały tylko strony lub ich zastępcy. Świadek niepytany nie mógł złożyć żadnych zeznań”<sup>26</sup>.

Przyjęta metoda w zakresie kolejności zadawania pytań powodowała, że „sytuacja obrońcy – według Kwintyliana – była lepsza niż ta, w której znajdował się oskarżyciel, ponieważ ten ostatni, przystępując do krzyżowego przesłuchania świadków swego przeciwnika, wiedział już, jakie zeznania złożyli podczas właściwego przesłuchania”<sup>27</sup>.

Jak pisze W. Litewski: „Trybunał ograniczał się do przysłuchiwania. Przysięgli nie mogli pytać stron i świadków ani rozmawiać między sobą (*loudex nei quis disputet* – wedle *lex Acilia*). Również *quaesitor* w zasadzie się tylko przesłuchiwał. Czuwał jednak nad przestrzeganiem reguł postępowania, np. dotyczących zasady równości stron. W związku z tym mógł czasami interweniować; w szczególności napominał świadków w razie niewłaściwego składania zeznań (np. przez podawanie swych wniosków i opinii) lub pouczał przysięgłych, w czyim interesie ktoś był zabity. [...] Nie istniało czasowe ograniczenie postępowania dowodowego. Wypowiedzi oskarżonego nie stanowiły dowodu. Dopiero w okresie pryncypatu sędzia zaczął zadawać pytania. [...] Zwyczajowo też pytano świadka nie o to, co wiedział (*scire*), lecz o to, co sądził (*arbitrari*)”<sup>28</sup>.

W rzymskim procesie karnym postępowanie przed sądem miało charakter ustny. Ustność – jak podaje W. Litewski – „nigdzie nie była proklamowana, ale była założona. Czasem tylko podkreślano, że pewne czynności musiały być ustne, jak: przysięga, zeznania świadków, *provocatio ad populum* czy w pewnych okresach skarga. [...] W związku z generalną zasadą ustności coraz większego znaczenia

---

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 54.

<sup>24</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 129.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 126–127.

<sup>26</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 54.

<sup>27</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 163.

<sup>28</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 54–55 i powołana tam literatura.

nabrały pisemne protokoły. Pierwotnie były to *tabulae publicae* (tabliczki pokryte woskiem) z podaniem nazwiska urzędnika, który zlecił protokołowanie (np. *tabulae publicae M. Maximi*). [...] Czasem używano terminu «*codex*», od pryncypatu mówiono o *commentarium* (albo w liczbie mnogiej o *commentarii*) lub *acta*, a za dominatu o *gesta*. Przy cytowaniu podawano numery tomów, stron i ustępów<sup>29</sup>.

W procesie inkwizycyjnym każde zeznanie było odnotowane w formie pisemnej. Według S. Waltośa sąd orzekał później nie na podstawie tego, co świadek powiedział, ale tego, co zostało zapisane. Liczyły się nie *verba*, lecz *scripta*<sup>30</sup>. Prawny obowiązek protokołowania wszystkich czynności procesowych wprowadzono w okresie dominatu.

Czynność przesłuchania świadka wymagała bezpośredniego zetknięcia świadka z organem przesłuchującym. Zasada bezpośredniego przesłuchiwania obowiązywała od czasów królestwa (z wyjątkiem na rzecz *quaestores parricidii*), a następnie w procesach przed magistraturami, *quaestiones perpetuae* oraz przed trybunałami w gminach italskich i w prowincjach. Podobnie było w zasadzie w postępowaniu kognicyjnym, tak przed cesarzem lub senatem, jak i przed urzędnikami cesarskimi<sup>31</sup>.

Jak wskazuje S. Waltoś, „zasada bezpośredniości nie była znana do czasów Hadriana. Przesłuchiwano więc świadków i naocznych, i takich, którzy dowiedzieli się od innych o faktach. Zadowalano się także pisemnymi oświadczeniami, byle autorzy zaznaczyli w nich, że prawdziwość poręczają przysięgą. Dopiero Hadrian zaczął żądać obecności świadków, nie poprzestawał już na dokumentach i argumentach samych stron. Nie jest jednak pewne, czy stało się to od tego momentu regułą<sup>32</sup>. Należy na marginesie wspomnieć, że rzymski proces karny wcześniej przewidywał odstępstwa od tej zasady.

W. Litewski podnosi, że „zasada pośredniości występowała w czasach królestwa w związku z działalnością *quaestores parricidi*. Przeprowadzali oni postępowanie rozpoznawcze, ale wyrok wydawał król. Chodziło o odciążenie władcy od pewnych czasochłonnych funkcji sądowych, zwłaszcza od postępowania dowodowego. Pewne przypadki pośredniości widoczne były w postępowaniu kognicyjnym, choć mniej liczne niż w procesie cywilnym. W przeciwieństwie do tego ostatniego wykluczona była w sprawach karnych pomoc prawna. Pośredniość miała miejsce w postępowaniu konsultacyjnym (*consulatio iudicis*), przy *appellatio more consultationis*, w razie przekazania części postępowania zwłaszcza dowodowego na rzecz sędziego delegowanego (*iudex datus, pedansus*) i w *quinquevirale iudicium* w *causae capitales* senatorów. Czasem jako zadający pytania przy torturach wyznaczany bywał pomocniczy urzędnik<sup>33</sup>.

<sup>29</sup> W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 20.

<sup>30</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 112 i powołana tam literatura.

<sup>31</sup> W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 22.

<sup>32</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 55 i powołana tam literatura.

<sup>33</sup> W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 22.

W postępowaniu *cognitio extra ordinem* uzyskane środki dowodowe podlegały swobodnej ocenie sędziów, nie istniały reguły dowodowe nakazujące odrzucenie lub przyjęcie dowodu, gdy ziściły się pewne przez prawo z góry określone okoliczności<sup>34</sup>. Jak podaje S. Waltoś, dowód z zeznań świadka nie był przedmiotem żadnych reguł oceniających, z podobnymi wyjątkami jak w Grecji<sup>35</sup>. Przesłuchiwanie świadków w dużych procesach zabierało niekiedy sporo czasu (np. 8 dni w sprawie Verresa)<sup>36</sup>.

Według S. Waltosia „niewolnik, któremu przydarzyło się nieszczęście stać się świadkiem w procesie, zawsze podlegał torturom, choćby od pierwszej chwili nie było wątpliwości, że mówi prawdę. W niewielkiej mierze chroniła go zasada, że można go było poddać torturom tylko za zgodą właściciela oraz że dowód z zeznań niewolników nie mógł być wykorzystywany przeciwko ich właścicielom. Właściciele niewolników bywali bowiem w sytuacji przymusowej. Brak zgody wzbudzał nieufność sądów. W pewnych zaś przypadkach, jak np. w sprawie *o crimen laese maiestatis* w okresie Pryncypatu, niewolników brano na tortury bez względu na wolę ich pana”<sup>37</sup>. W schyłkowej epoce *cognitio extra ordinem* odstępowano coraz bardziej od swobodnej oceny dowodów. Żądano, by sędzia oceniał wiarygodność zeznań świadka przede wszystkim na podstawie jego statusu społecznego<sup>38</sup>.

Zagadnienie dowodu ze świadka nieco odmiennie przedstawia się w okresie cesarstwa. Pozycja świadka jako źródła dowodowego uległa dostosowaniu do zmiany sytuacji ustrojowej państwa. W tym okresie – jak pisze M. Cieślak – „silna scentralizowana władza cesarzy z trudem daje się pogodzić z jurysdykcją «*quaestiones*», kolegialnych i niezależnych, kreowanych przez wybory przeprowadzone wśród ludu i przez lud. Obok tradycyjnego, normalnego postępowania przed *quaestiones* wykształca się powoli stosowane początkowo w sporadycznych przypadkach, a z czasem stopniowo nabiera znaczenia – postępowanie nadzwyczajne (*cognitio extra ordinem*). Postępowanie to toczy się w sprawach o przestępstwa, które ze względu na swój wyjątkowo niebezpieczny dla interesów państwa charakter zastrzegał cesarz swojej własnej jurysdykcji (*crimina extra ordinaria*). Z czasem zarówno w Rzymie, w Italii, jak również w prowincjach cesarz przekazuje uprawnienia jurysdykcyjne swym urzędnikom. Postępowanie to toczyło się przed sądem jednoosobowym urzędniczym (cesarz lub jego urzędnik), wszczynane było najczęściej z urzędu i toczyło się bez zachowania kontrydyktoryjności; wyrok zapadał często zaocznie. Ograniczeniu ulega zasada

---

<sup>34</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 9.

<sup>35</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 55 i powołana tam literatura.

<sup>36</sup> W. Litewski, *Rzymski proces...*, s. 48.

<sup>37</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 54.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 55 i powołana tam literatura.

obrony. Dążąc do osiągnięcia jednolitości orzecznictwa tych sądów, cesarz ogranicza swobodną ocenę sędziów-urzędników w zakresie dowodów pewnymi regułami. Reguły te stanowią zaczątek legalnej teorii dowodowej. Wyrazem tej tendencji jest również powstanie systemu apelacji od wyroków urzędników cesarskich do samego cesarza, co prowadzić musiało do szerokiego stosowania zasady protokołarności i sprzyjało przesunięciu punktu ciężkości z formy ustnej na formę pisemną. W związku z tym nabierają znaczenia dowody z dokumentów<sup>39</sup>. Tortury wobec świadków dopuszczalne były w zasadzie wyłącznie wobec niewolników i osób podłego stanu (*humiliores*), jedynym wyjątkiem były tzw. *crimen laesae maiestatis* – zbrodnie obrazy majestatu dopuszczające tortury wobec obywateli (*honestiores*)<sup>40</sup>. Złe czasy dla świadków przyszły po upadku zachodniego cesarstwa rzymskiego<sup>41</sup>.

Pojawienie się nowego modelu procedury sądowej w postaci *cognitio extra ordinem* zmieniło w istotny sposób charakter czynności procesowej przesłuchania świadka. Przyjmuje się, że fakt wzywania z urzędu świadków w sprawach karnych potwierdza treść reskryptu wydanego przez *divi fratres*, czyli cesarzy Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa<sup>42</sup>. Jak podaje A. Chmiel, z relacji rzymskiego jurysty Callistratusa dowiadujemy się, że „reskrypt cesarzy zalecał «sędziom» zachowanie pewnej rozwagi (*diligentiae*) podczas wzywania świadków. W tym celu w pewnych sytuacjach, w których zachodziła potrzeba wezwania świadka mieszkającego w innym mieście niż to, w którym odbywał się proces, imperatorzy nakazywali *iudicantes* upewnić się, czy taki zwyczaj był praktykowany w danej prowincji, w której odbywał się proces. [...] W dalszej części swego przekazu Callistratus zwrócił uwagę na szerokie uprawnienia przyznane *iudices* w ramach *cognitio* w zakresie inicjatywy dowodowej. Z relacji jurysty wynika jednak, iż bez względu na to, jakie zwyczaje panują w prowincji w zakresie wzywania świadków, to i tak sędzia powinien powołać na świadków wszystkie te osoby, których zeznania są w jego opinii niezbędne do właściwego rozpoznania danej sprawy. Z wypowiedzi jurysty wynika jeszcze inny skutek. To na sądzącym daną sprawę urzędniku ciążył obowiązek wykrycia prawdy<sup>43</sup>.

W postępowaniu *cognitio extra ordinem* źródłem wiedzy na temat obowiązków świadka była Konstytucja Justyniana oraz Justyna I. Przyjmuje się, że w myśl zawartych w tym akcie postanowień każdy świadek zobowiązany był do złożenia zeznań pod przysięgą, ewentualnie świadek mógł przysiąc, że nic mu nie jest wiadomo w danej sprawie. Wyjątek stanowiły osoby, którym prawo zabraniało składania zeznań, oraz należący do kategorii *illustris* lub też wyższych (*dignitate*

---

<sup>39</sup> M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 21–22.

<sup>40</sup> W. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 48.

<sup>41</sup> S. Waltoś, *Świadek...*, s. 55 i powołana tam literatura.

<sup>42</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 165 i powołana tam literatura.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

*superant*)<sup>44</sup>. Niestety szczegółowe przybliżenie przebiegu przesłuchania świadka nie jest możliwe z uwagi na bardzo skąpe informacje w materiałach źródłowych.

Ocena dowodów przeprowadzana w sprawach karnych przez sędziów orzekających w czasach Hadriana była w zasadzie swobodna<sup>45</sup>. Według A. Chmiela w procesie *cognitio extra ordinem* moment przesłuchania świadka podlegał swobodnemu uznaniu sędziego-urzędnika. Ponadto pomimo że formalnie strony procesowe zachowały prawo do zadawania pytań świadkowi, istotnym *novum* w *cognitio extra ordinem* okazało się uprawnienie sędziego-urzędnika do przesłuchiwania *testes* podczas postępowania<sup>46</sup>.

Zdaniem K. Amielańczyka „Hadrian zdawał sobie sprawę z tego, że pozostawienie sędziom-urzędnikom ogromnej władzy dyskrecjonalnej w zakresie sprawowania orzecznictwa wiązać się będzie z licznymi błędami przez nich popełnianymi. Błędy te wynikać musiały nie tylko z niewłaściwej interpretacji obowiązującego prawa, ale z natury rzeczy także z oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Łatwiej było cesarzowi eliminować błędy pierwszego rodzaju – zarówno dzięki aktywnej polityce reskryptowej, jak też w trybie kontroli instancyjnej orzeczeń, zaś błędy polegające na niewłaściwej ocenie dowodów usunąć było trudniej. Cesarz, udzielając odpowiedzi na zadawane przez sędziów pytania, nie ingerował przecież w ustalenia stanu faktycznego”<sup>47</sup>. Według tego autora nowością procedury reskryptowej wprowadzonej przez Hadriana było udzielenie wiążących odpowiedzi przy założeniu, że stan faktyczny (ustalony dowodowo w procesie) jest zgodny z prawdą<sup>48</sup>.

Na zakończenie należy jeszcze dodać, że cesarz, dążąc do osiągnięcia jednolitości orzecznictwa tych sądów, ograniczył swobodną ocenę sędziów-urzędników w zakresie dowodów pewnymi regułami. Reguła dowodowa wymagająca dowodu winy na podstawie zeznań co najmniej dwóch świadków pojawiła się dopiero za Konstantyna Wielkiego<sup>49</sup>. Powyższa reguła stanowiła zaczątek legalnej teorii dowodowej.

Przedstawiony w ogólnym zarysie model przesłuchania świadka w rzymskim prawie karnym z oczywistych względów odbiega od modelu, który determinuje przesłuchanie świadka w polskim postępowaniu karnym. Obecny model przesłuchania został wypracowany i ukształtowany przez długoletnią tradycję ustawodawczą, w tym polskiego prawa karnego procesowego, którego początek nastąpił wraz z wejściem w życie pierwszego Kodeksu postępowania karnego z 1928 r., a następnie Kodeksów z 1969 oraz z 1997 r. Możemy jednak we

---

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 167 i powołana tam literatura.

<sup>45</sup> K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006, s. 201.

<sup>46</sup> A. Chmiel, *Zeznania świadków...*, s. 171 i powołana tam literatura.

<sup>47</sup> K. Amielańczyk, *Rzymskie prawo karne...*, s. 201.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

współczesnym procesie karnym pokusić się o odnalezienie takich elementów omawianej instytucji, których rodowód w większym lub mniejszym stopniu zawdzięczamy rzymskiemu prawu karnemu.

Jedną z takich instytucji jest świadek. W postępowaniu karnym świadek jest jednym z ważniejszych uczestników postępowania karnego. W polskim ustawodawstwie karnym z 1928, 1969 i 1997 r., podobnie jak w prawie rzymskim, nie odnajdujemy przepisu, który formułowałby ustawowe wymogi w zakresie tego, kim powinien być świadek i jakie warunki powinien spełnić do bycia świadkiem w procesie karnym. W zamyśle ustawodawcy powyższych kodeksów nie została wyrażona wola i racja ukonstytuowania formalnej definicji świadka.

W polskim procesie karnym przyjmuje się, że świadkiem może być każdy, kto osiągnął zdolność spostrzegania, zapamiętywania i reprodukcji (odtworzenia) spostrzeżeń<sup>50</sup>. W teorii polskiego procesu karnego pod pojęciem świadka należy rozumieć świadka w znaczeniu faktycznym, jak i świadka w znaczeniu procesowym. W znaczeniu faktycznym świadkiem może być „świadek czynu” i „świadek w sprawie”. Świadek, którego spostrzeżenia co do całości czynu lub tylko jego fragmentów opierają się na doznaniach zmysłowych, jest świadkiem czynu w odróżnieniu od świadka w sprawie, tj. osoby niekoniecznie mającej bezpośrednią styczność z opisanymi faktami<sup>51</sup>. W znaczeniu prawnoprosesowym (formalnym) świadkiem staje się osoba, którą organ procesowy wzywa do udziału w sprawie niezależnie od tego, czy w rzeczywistości (faktycznie) osoba ta dysponuje wiadomościami na temat przestępstwa<sup>52</sup>. Jak słusznie przyjmuje P. Sowiński, mimo że nie każdy świadek w znaczeniu faktycznym musi stać się świadkiem w znaczeniu procesowym, to jednak Kodeks karny udziela ochrony obu kategoriom świadków<sup>53</sup>.

Zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego świadkowi przypada rola bycia osobowym źródłem dowodowym, które dostarcza organowi procesowemu środka w postaci zeznania. I w tym miejscu należy wskazać, że instytucja dowodu z zeznań świadka rozwinęła się już w starożytności, zwłaszcza w prawie rzymskim, pomimo iż zagadnienia dowodowe – jak wskazują na to dzieła prawników rzymskich – znajdowały się na marginesie zainteresowania jursprudencji<sup>54</sup>.

Istota środka dowodowego w postaci zeznań polega na tym, że mają one stanowić materiał dowodowy dla przedmiotu dowodzenia<sup>55</sup>. Świadek powinien opowiedzieć o swych spostrzeżeniach, co daje mu prawo do formułowania na

---

<sup>50</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 315.

<sup>51</sup> P. Sowiński, *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004, s. 1.

<sup>52</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 317.

<sup>53</sup> P. Sowiński, *Prawo świadka...*, s. 1.

<sup>54</sup> R. Kmiecik, *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008, s. 149.

<sup>55</sup> S. Kalinowski, *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963, s. 302.

podstawie pewnych zaobserwowanych szczegółów faktycznych wniosków o dalszych okolicznościach faktycznych<sup>56</sup>. W większości spraw zeznania świadków stanowią zasadniczy materiał dowodowy umożliwiający ustalenie okoliczności zdarzenia, a niekiedy dostarczający też ważnych informacji o osobie podejrzanej lub zezwalający na zebranie odpowiednich dowodów rzeczowych<sup>57</sup>. Ponadto gdy sędzia wytworzy sobie sąd o pewnym fakcie na podstawie treści zeznań świadka, to środkiem, który posłużył do wytworzenia tego sądu, była treść zeznań<sup>58</sup>. Dlatego też – według S. Kalinowskiego – nieraz mówimy, że zeznanie było dowodem. Czasem używa się określenia skrótowego, że świadek był dowodem<sup>59</sup>.

Treść zeznań świadka odzwierciedla jego spostrzeżenia dotyczące zjawisk, które oddziałują na receptory zmysłowe i pozwalają na sformułowanie treści tych spostrzeżeń<sup>60</sup>. Z uwagi na istotę znaczenia kryterium zmysłu percepcji rozróżniono kategorie świadków mieszczące się w tej grupie. I tak przykładowo jeszcze na gruncie k.p.k. z 1928 r. S. Glaser wyróżniał świadków naocznych (*testes ex visu, temoins oculaires, Augenzeugen*) i słuchowych (świadkowie ze słuchu, *testes ex auditu, temoins auriculaires, Zeugen von Horensagen*)<sup>61</sup>.

Na płaszczyźnie normatywnej ustawy k.p.k. z 1969 r. S. Kalinowski dzielił już świadków na: naocznych, czyli tych, którzy sami obserwowali zdarzenie, o którym zeznają; ze słuchu, których wiedza o fakcie opiera się na wiadomościach otrzymanych od innej osoby; zdolnych i niezdolnych do składania świadectwa; z obowiązku, gdy mają obowiązek składania zeznań, i dobrowolnych, gdy zeznają, chociaż przysługuje im prawo odmowy składania zeznań; słuchanych po odebraniu przyrzeczenia, zwolnionych od przyrzeczenia i takich, od których przyrzeczenia odbierać nie wolno. W grupie osób niezdolnych do świadczenia autor ten wyróżniał świadków niezdolnych prawnie (duchownych i obrońców) oraz niezdolnych z przyczyn faktycznych, tj. osoby, które z powodu wad psychicznych i fizycznych są niezdolne do spostrzegania lub do komunikowania swych spostrzeżeń<sup>62</sup>.

Na niedoskonałości interpretacji podziału świadków z uwagi na kryterium zmysłu percepcji zwrócił uwagę S. Waltoś<sup>63</sup>. Problem ten rozwinął P. Wiliński. Ten ostatni autor przyjmuje, że szczególną ważność należy przypisać nie podziałowi świadków ze względu na sposób percepcji, ale podziałowi ze względu na „dystans”,

---

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Warszawa 1989, s. 49.

<sup>58</sup> S. Kalinowski, *Postępowanie karne...*, s. 292.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> P. Wiliński, *Świadek in cognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 46 i powołana tam literatura.

<sup>61</sup> S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych. Przedstawienie porównawcze na tle ustawodawstwa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego*, Warszawa 1929, s. 124.

<sup>62</sup> S. Kalinowski, *Postępowanie karne...*, s. 300.

<sup>63</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 417.

jaki dzieli świadka od faktów czy właściwości, co do których powziął informacje<sup>64</sup>. Zdaniem tego autora czym innym jest rodzaj zmysłów, za pomocą których następuje percepcja bodźców, np. wzroku, słuchu, dotyku, a czym innym sposób uzyskania informacji rozumiany jako „dystans do zdarzenia”, tj. własna bezpośrednia obserwacja albo pośrednia za pomocą innego źródła dowodowego<sup>65</sup>. Należy w pełni zaaprobować konstatację P. Wilińskiego, że „świadkiem bezpośrednim można uznać świadka, który bezpośrednio posiadał istotne z określonego punktu widzenia informacje za pomocą któregośkolwiek ze zmysłów: sam widział zdarzenie, słyszał je, odczuł pozostałymi zmysłami. Natomiast świadkiem pośrednim można nazwać świadka, który uzyskał informacje pośrednio, tj. za pośrednictwem innej osoby, wykorzystując przekaz słowny, literowy czy wizualny. Podział ten można byłoby odnieść do podziału dowodów ze względu na reguły zasady bezpośredniości – na dowody pierwotne i wtórne”<sup>66</sup>.

W procesie karnym uzyskanie od świadka wypowiedzi może nastąpić wyłącznie wskutek „przeprowadzenia dowodu”. Według M. Cieślaka przeprowadzenie dowodu oznacza w swej istocie przyjmowanie przez organ procesowy, przed którym toczy się postępowanie dowodowe, do swej świadomości treści środków dowodowych<sup>67</sup>. Stanowi ono czynność procesową, której celem jest postrzeganie (percepcja dowodu)<sup>68</sup>. W literaturze kryminalistycznej przyjmuje się, że przy uzyskiwaniu, ocenie i wykorzystywaniu osobowych środków dowodowych doniosłą rolę odgrywa znajomość prawidłowości powstania i przebiegu zjawisk psychicznych (a zwłaszcza procesów poznawczych, intelektualnych, emocjonalnych i motywacyjnych) u osób uczestniczących w postępowaniu przygotowawczym i sądowym<sup>69</sup>.

Czynnością dowodową służącą uzyskaniu dla procesu osobowych środków dowodowych jest przesłuchanie. Rozwój tej instytucji i ukształtowanie jej w ramach postępowania dowodowego nauka wiąże z rozwojem kryminalistyki. Nie zmienia to jednak faktu, że polskiemu modelowi przesłuchania z teoretycznoprawnego punktu widzenia znana jest metoda pytań krzyżowych wypracowana w dawnym prawie rzymskim, a w praktyce mająca zastosowanie na gruncie procesu *common law*. W polskim procesie karnym przesłuchanie krzyżowe – zdaniem S. Waltosia i P. Hofmańskiego – jest niedopuszczalne w tym sensie, w jakim widzi je system anglosaski, tym bardziej że art. 171 § 4 wyraźnie stanowi: nie wolno zadawać pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treść odpowiedzi. Podczas *cross examination* takie pytania wolno zadawać, co więcej, są one podstawową metodą sprawdzania

---

<sup>64</sup> P. Wiliński, *Świadek...*, s. 33.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>66</sup> *Ibidem*.

<sup>67</sup> M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe...*, s. 364.

<sup>68</sup> R. Kmiecik, E. Skrętowicz, *Proces karny...*, s. 288.

<sup>69</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy...*, s. 49 i przyp. 1.

wiarygodności zeznań<sup>70</sup>. Polski k.p.k. konstituuje metodę mieszaną (art. 171 § 1 i 7 k.p.k.).

Przesłuchanie jest czynnością dowodową, w wyniku której osoba przesłuchiwana (oskarżony, świadek, biegły) staje się osobowym źródłem dowodowym, a uzyskany od niej środek dowodowy (wyjaśnienia, zeznania, opinie) zawiera treść pojęciową („pojęciowy środek dowodowy”)<sup>71</sup>. Celem przesłuchania jest zatem uzyskanie mających wartość dowodową wypowiedzi świadków<sup>72</sup>.

Słusznie podnosi B. Hołyst, że warunkiem wstępnym realizacji celu przesłuchania jest, po pierwsze, dobra znajomość posiadanego już materiału dowodowego oraz opracowanie tematycznego planu przesłuchania, po drugie, dysponowanie dużym zasobem informacji zawartych w dokumentacji z oględzin miejsca zdarzenia, przedmiotów, wynikami badań rzeczowych środków dowodowych, w materiałach operacyjnych itp. Po trzecie, wskazane jest posiadanie wiadomości o osobie, która ma zostać przesłuchana w charakterze świadka<sup>73</sup>. Istotne znaczenie dla najlepszego wykorzystania osobowego materiału i jego oceny dowodowej ma kolejność przesłuchania świadków<sup>74</sup>. Dlatego też preferuje się przesłuchanie w pierwszej kolejności świadków, którzy bezpośrednio zetknęli się z danym zdarzeniem. W postępowaniu dowodowym świadek zawsze podlega wezwaniu zgodnie z rygorami przewidzianymi w ustawie karnoprocesowej (art. 177 k.p.k.).

Przesłuchanie świadka ma miejsce na etapie postępowania przygotowawczego i postępowania sądowego. Organ przesłuchujący (sąd, prokurator, funkcjonariusz policji) dokonujący podczas przesłuchania percepcji środka dowodowego, m.in. treści zeznań, powinien dołożyć starań dla zapewnienia przesłuchiwanemu warunków swobodnej wypowiedzi (art. 171 § 1 k.p.k.)<sup>75</sup>.

Przebieg przesłuchania świadka przez organ procesowy obejmuje trzy następujące po sobie etapy. Należą do nich: 1) etap wstępny; 2) etap wypowiedzi swobodnej świadka; 3) etap pytań kierunkowych. Każdy z tych etapów ograniczony został zakresem czynności dowodowych przewidzianych w k.p.k.

W etapie wstępnym przesłuchania świadka oprócz ustalenia tożsamości, wieku, zajęcia i miejsca zamieszkania zmierza się do poznania istotnych z procesowego punktu widzenia kwestii, mianowicie zapytania o karalność świadka za składanie fałszywych zeznań, pouczenia go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz zapytania o stosunek świadka do oskarżonego. Kwestia świadka prawomocnie skazanego za fałszywe zeznanie lub oskarżenie

---

<sup>70</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 390.

<sup>71</sup> R. Kmieciak, *Prawo dowodowe...*, s. 171.

<sup>72</sup> Z. Czczot, T. Tomaszewski, *Podstawy...*, s. 50.

<sup>73</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 2004, s. 1108.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> R. Kmieciak, *Prawo dowodowe...*, s. 149.

w postępowaniu przed sądem powoduje skutek wyeliminowania obligatoryjnego odbioru przyrzeczenia (art. 189 pkt 4 k.p.k.). Wyłączenie możliwości złożenia przyrzeczenia nie wyłącza sankcji karnej z art. 233 k.k. i jednocześnie dowodu takiego nie uznaje się za dowodu „gorszy”<sup>76</sup>. Podlega on swobodnej ocenie sądu (art. 7 k.p.k.).

Zgodnie z art. 190 § 1 k.p.k. „przed rozpoczęciem przesłuchania należy uprzedzić świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy”. Jedynie pomyłkowe niepouczenie spowoduje, że nie będzie można pociągnąć go do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie (art. 233 § 2 k.p.k.)<sup>77</sup>. Słusznie zwraca uwagę R.A. Stefański na właściwy moment uprzedzenia o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie. Ustawa wymaga, by uprzedzenie to nastąpiło przed rozpoczęciem przesłuchania, a rozpoczyna się ono od zapytania świadka o imię i nazwisko<sup>78</sup>. Okoliczność ta ma szczególne znaczenie z tego względu, że organ, przystępując do przesłuchania, musi wiedzieć, czy ma do czynienia z właściwą osobą, czyli tą, która została przez organ wezwana<sup>79</sup>. Obowiązek uprzedzenia o odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. następuje przed odebraniem od świadka danych personalnych<sup>80</sup>. Obowiązek uprzedzenia obciąża przesłuchującego (sąd, sędziego, prokuratora, funkcjonariusza prowadzącego dochodzenie<sup>81</sup>) i dotyczy każdego świadka, a więc również i takiego, od którego nie odbiera się przyrzeczenia<sup>82</sup>. O tym, że świadek został prawidłowo pouczony, zaświadcza stosowny do danego etapu postępowania protokół; w postępowaniu przygotowawczym będzie to protokół przesłuchania świadka, w którym zostało zamieszczone i podpisane przez świadka oświadczenie, w postępowaniu przed sądem protokół rozprawy lub posiedzenia wyrokowego, w którym zamieszczono wpis z adnotacją o pouczeniu. Obowiązek pouczenia wynikający z art. 190 § 1 k.p.k. ma miejsce przed każdym przesłuchaniem, nawet wówczas, gdy świadek w tym samym postępowaniu był już przesłuchany i uprzedzony o tej odpowiedzialności<sup>83</sup>. W omawianej fazie przesłuchania w zależności od stadium postępowania karnego odmiennie potraktowana została powinność złożenia przyrzeczenia. W postępowaniu przygotowawczym przyrzeczenie nie może być odebrane przez prokuratora lub inny organ śledczy niebędący sądem (sędzią),

---

<sup>76</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Warszawa 2015, s. 656.

<sup>77</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 391.

<sup>78</sup> R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 870.

<sup>79</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–467*, Warszawa 2014, s. 676.

<sup>82</sup> M. Kurowski [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Warszawa 2015, s. 656.

<sup>83</sup> R.A. Stefański [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003, s. 870.

chyba że ustawa szczególna zezwala na odebranie przyrzeczenia od świadka przez pozasądowy organ śledczy (np. sejmową komisję śledczą)<sup>84</sup>. W świetle obowiązujących regulacji prawno Karnych dopuszczalne jest przesłuchanie sądowe w toku postępowania przygotowawczego (art. 316 § 3 k.p.k.). W związku z tym w literaturze przyjmuje się, że możliwe jest odebranie przyrzeczenia także w postępowaniu przygotowawczym przez sąd (art. 329 w zw. z art. 316 § 3 i art. 187 § 1 k.p.k.)<sup>85</sup>. Pogląd ten należy podzielić.

W postępowaniu jurysdykcyjnym sąd lub sędzia wyznaczony przed rozpoczęciem zeznań może odebrać od świadka przyrzeczenie (art. 187 § 1 i 2 k.p.k.). Złożenie przez świadka przyrzeczenia jest obowiązkowe, a wyjątkowo sąd może odstąpić od odebrania przyrzeczenia, gdy obecne strony nie sprzeciwiają się temu (art. 187 § 3 k.p.k.). Natomiast z mocy art. 189 k.p.k. sąd zobligowany został zakazem odbierania przyrzeczenia: 1) od osób, które nie ukończyły 17 lat; 2) gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że świadek z powodu zaburzeń psychicznych nie zdaje sobie należytej sprawy ze znaczeniem przyrzeczenia; 3) gdy świadek jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa będącego przedmiotem postępowania lub pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został skazany; 4) gdy świadek był prawomocnie skazany za fałszywe zeznanie i oskarżenie. Przyrzeczenie odbiera się wraz z adnotowaniem w protokole. Osoby, które korzystają z pomocy tłumacza języka migowego, składają przyrzeczenie w formie złożenia podpisu pod rotą tekstu przyrzeczenia (zob. art. 188 § 3 k.p.k.). Przyrzeczenie ma formę uroczystą. W czasie składania przyrzeczenia wszyscy, nie wyłączając sędziów, stoją (art. 188 § 2 k.p.k.). Istotą tej szczególnie ważnej czynności sądu (lub sędziego wyznaczonego) jest zobowiązanie świadka do zeznawania prawdy (art. 187 § 2 k.p.k.). Zatem ma ono charakter promisoryjny<sup>86</sup>, a powtarzana za sędzią treść rotę wskazuje na laicki charakter tej czynności (art. 188 § 1 k.p.k.)<sup>87</sup> w przeciwieństwie do sakralnego kultu przyrzeczenia w prawie rzymskim.

Kwestia informacji na temat stosunku osobistego świadka do oskarżonego (podejrzanego) – odpowiednio osoby najbliższej (art. 182 k.p.k.) lub szczególnie bliskiego stosunku osobistego (art. 185 k.p.k.) – może wywołać dla procesu skutek w postaci złożenia przez świadka oświadczenia o zeznawaniu, o odmowie zeznań albo złożenia wniosku o zwolnienie z zeznawania (art. 185 k.p.k.), co w konsekwencji oświadczeń o odmowie lub przychyleniu się organu do wniosku z art. 185 k.p.k. wpłynie na niedopuszczalność kontynuowania czynności przesłuchania.

---

<sup>84</sup> R. Kmiecik, *Prawo dowodowe...*, s. 171–172.

<sup>85</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 676. Tak też: S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 393.

<sup>86</sup> Zob. szerzej: R. Kmiecik, *Prawo dowodowe...*, s. 171.

<sup>87</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny...*, s. 392.

Z. Czeczot i T. Tomaszewski trafnie podnoszą, iż przesłuchanie świadka co do stosunków osobistych (stosownie do art. 173 k.p.k.), jeżeli zostanie przeprowadzone dokładnie, może dostarczyć ważnych informacji odnoszących się do właściwości psychicznych przesłuchiwanego. Pozwala ono również na zindywidualizowanie postępowania ze świadkiem w dalszych fazach przesłuchania, w szczególności zaś na taki dobór pytań, który by uwzględnił poziom intelektualny świadka i jego stosunek do tej czynności<sup>88</sup>.

Zasadniczą część przesłuchania stanowi etap wypowiedzi swobodnej świadka i pytań kierunkowych. Jak słusznie zwraca uwagę B. Hołyst, podział ten ma odniesienie teoretyczne, w praktyce najczęściej stosowany jest system „mieszany”<sup>89</sup>.

Faza wypowiedzi swobodnej zazwyczaj rozpoczyna się od ogólnego pytania skierowanego do świadka, co jest mu wiadomo w konkretnej sprawie. Swobodne zeznanie dostarcza materiałów do formułowania pytań, przesłuchujący bowiem nie dysponuje wiedzą, jakie informacje w przedmiotowej sprawie posiada świadek<sup>90</sup>. Prawo świadka do swobodnej wypowiedzi zamyka się w granicach określonych celem czynności przesłuchania<sup>91</sup>. Swoboda wypowiedzi świadka oznacza taki stan, w którym świadek zachowuje pełną nieskrępowaną możliwość formułowania treści przekazywanych organom procesowym dokonującym czynności<sup>92</sup>. Ograniczenia swobody wypowiedzi nie należy jednak łączyć z taktownym przerwaniem jej przez przesłuchującego, gdy wypowiedź świadka w sposób istotny odbiega od przedmiotu sprawy albo gdy istnieje konieczność ograniczenia spontanicznej wypowiedzi poprzez postawienie pytania.

Punktem granicznym pozwalającym na zakończenie fazy swobodnej wypowiedzi świadka będą spostrzeżenia organu w trakcie przeprowadzanej czynności oraz zauważone przez przesłuchującego okoliczności, które mogą świadczyć o tym, iż wezwany świadek ma problem ze sformułowaniem myśli i wypowiedzi na pytanie: „Co panu/pani wiadomo w tej sprawie?”. Dlatego też przesłuchujący w sposób taktowny i niewzbudzający u świadka poczucia dyskomfortu może stopniowo ukierunkować przesłuchanie na formułowanie i zadawanie pytań odnoszących się do kwestii, które są w zainteresowaniu przesłuchującego. I na tym właśnie etapie dostrzegalna staje się różnica przeprowadzenia dowodu ze świadka w odniesieniu do stadium procesu.

Przesłuchanie świadka w postępowaniu przygotowawczym co do zasady odbywa się pod nieobecność stron procesowych. Na tym etapie prawo stron (podejrzanego i pokrzywdzonego) oraz ich przedstawicieli procesowych do udziału

---

<sup>88</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Kryminalistyka ogólna*, Warszawa 1996, s. 113.

<sup>89</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, s. 1110.

<sup>90</sup> *Ibidem*.

<sup>91</sup> R. Kmiecik, *Prawo dowodowe...*, s. 172.

<sup>92</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 11 kwietnia 2012 r., II AKa91/12, Lex nr 1162859.

w przesłuchaniu jest ograniczone i podyktowane dobrem tego postępowania. Odstępstwo od przyjętej zasady stanowią tzw. czynności niepowtarzalne.

W postępowaniu przed sądem pierwszej instancji kwestię kolejności zadawania pytań reguluje art. 370 § 1 k.p.k. Stanowi on: „Po swobodnym wypowiedzeniu się osoby przesłuchiwanego na wezwanie przewodniczącego, stosownie do art. 171 § 1, mogą zadawać pytania w następującym porządku: oskarżyciel publiczny, oskarżyciel posiłkowy, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, oskarżyciel prywatny, biegły, obrońca, oskarżony, członkowie składu orzekającego”. Przeprowadzenie dowodu ze świadka może nastąpić na wniosek strony oraz z urzędu. I tak zgodnie z ustawowym porządkiem przeprowadzenia dowodu należy przyjąć zasadę, że gdy świadek został zawnioskowany przez stronę, to strona przeprowadzająca dowód zadaje pytania osobie przesłuchiwanego jako pierwsza (§ 2). Natomiast w wypadku, gdy dowód ze świadka X zostaje dopuszczony z urzędu, pytania takiemu świadkowi jako pierwsi zadają członkowie składu orzekającego (§ 3).

Zadawane świadkowi pytania ze względu na ich przeznaczenie i założenia dowodowe można podzielić na pytania uzupełniające, wyjaśniające i kontrolne (zob. art. 171 § 1 k.p.k. *in fine*)<sup>93</sup>. Pytania uzupełniające mają na celu uzyskanie dodatkowych informacji o zdarzeniu pominiętym przez osobę przesłuchiwaną w swobodnej wypowiedzi<sup>94</sup>. Pytania wyjaśniające mają prowadzić do dokładniejszego opisu faktów podanych przez osobę przesłuchiwaną<sup>95</sup>. Pytania kontrolujące służą sprawdzeniu prawdziwości i szczerości dotychczasowych zeznań osoby przesłuchiwanego i innych osób<sup>96</sup>. W grupie tej kategorii pytań kodeks zabrania formułowania i zadawania pytań sugerujących oraz pytań nieistotnych, które podlegają przez organ przesłuchujący uchyleniu (art. 171 § 6 k.p.k.). Ponadto należy zwrócić uwagę, że art. 370 § 4 k.p.k. zawiera normę kompetencyjną, która nadaje przewodniczącemu rozprawy uprawnienie do uchylenia pytań, choć organem przesłuchującym jest sąd<sup>97</sup>. Przepis ten uznawany jako *lex specialis* w stosunku do art. 171 § 6 k.p.k. formułuje w treści odesłanie do art. 171 § 6 k.p.k. oraz wymienia dodatkowo pytania, które zostały uznane za niestosowne z innych przyczyn<sup>98</sup>. Z kontekstu tego uregulowania może wynikać problem, gdy uchyleniu przez przewodniczącego składu orzekającego podlega pytanie zadane przez członka składu orzekającego, który to od zarządzenia przewodniczącego składu odwołanie do całego składu

<sup>93</sup> H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1974, s. 164.

<sup>94</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy...*, s. 57. Zob. też: H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986, s. 142.

<sup>95</sup> Z. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy...*, s. 57.

<sup>96</sup> *Ibidem*.

<sup>97</sup> D. Świecki [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Warszawa 2015, s. 1241.

<sup>98</sup> *Ibidem*.

orzekającego. Komentatorzy słusznie przyjmują, że tego typu sytuacja powinna być uznana za przyczynę wyłączenia sędziego z orzekania w świetle art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k., ponieważ treść tego przepisu związana jest rzymską paremią *nemo iudex in propria causai*, co oznacza, że sędzia nie może orzekać w sprawie, jeżeli jest osobiście zainteresowany jej wynikiem<sup>99</sup>. Stąd słuszna jest konstatacja D. Świeckiego, że w takiej sytuacji członek składu orzekającego nie ma prawnej możliwości wniesienia odwołania od decyzji przewodniczącego.

Przesłuchanie świadka powinno zmierzać do ustalenia faktów istotnych z punktu widzenia organu procesowego, czyli istotnych dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu<sup>100</sup>. Rację ma R. Kmieciak, twierdząc, iż świadkowie powinni przekazywać informacje, które są wynikiem ich spostrzeżeń, a nie przemyśleń, opinii lub przypuszczeń, chyba że wskażą fakty, na których tego rodzaju wnioski opierają<sup>101</sup>. W czasie przesłuchania świadka zaleca się zwracanie uwagi na sprawdzenie obiektywnych i subiektywnych możliwości świadka w zakresie postrzegania konkretnych faktów danej sprawy, właściwości jego pamięci, umiejętności odtwarzania (reprodukcji) spostrzeżonych faktów zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i na rozprawie głównej<sup>102</sup>. Zdaniem B. Hołysta sąd, dokonując oceny dowodu, powinien brać pod uwagę nie tylko ocenę wiarygodności jego zeznań na tle innych dowodów, ale również psychologiczne aspekty zeznania, rozważyć osobowość świadka oraz okoliczności i warunki, w jakich uczynił on swe spostrzeżenia<sup>103</sup>. Ocena dowodu z zeznań świadków stanowi wypadkową zarówno oceny treści wypowiedzi danej osoby, jak i ocen dotyczących cech samej osoby – jej poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego podczas przesłuchania<sup>104</sup>. Stąd w literaturze trafnie przyjmuje się, że przesłuchujący musi mieć umiejętność aktywnego słuchania, zaś przesłuchiwany pozostać w przeświadczeniu, że rozmawia z osobą poświęcającą mu całą swoją uwagę z uwagi na to, iż prawdziwe słuchanie oparte zostaje na intencji zaangażowania w jakiś cel<sup>105</sup>.

Przedstawiony w ogólnym zarysie model przesłuchania świadka w rzymskim prawie karnym stanowi niejako tło do przyjętych współcześnie rozwiązań pozyskania dowodu ze świadka w toku postępowania karnego. I chociaż niewątpliwie uległy zmianie metody przesłuchania świadka, to wartość dowodowa zeznań stanowi jeden z najważniejszych aspektów procesu karnego.

---

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 1242.

<sup>100</sup> R. Kmieciak, *Prawo dowodowe...*, s. 173.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

<sup>102</sup> H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego...* (1974), s. 164.

<sup>103</sup> B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989, s. 46.

<sup>104</sup> Wyrok SN z 24 listopada 1975 r., II KR 254/75, OSNKW 2/1976, poz. 28, cyt. za: B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty...*, s. 46–47.

<sup>105</sup> D. Jagiełło, *Przesłuchanie jako czynność dowodowa*, Warszawa 2017, s. 120.

## Bibliografia

- Amielańczyk K., *Rzymskie prawo karne w reskryptach cesarza Hadriana*, Lublin 2006.
- Chmiel A., *Zeznania świadków i ich wartość dowodowa w rzymskim procesie karnym*, Lublin 2013 (niepubl.).
- Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.
- Cieślak M., *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Kryminalistyka ogólna*, Warszawa 1996.
- Czczot Z., Tomaszewski T., *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Warszawa 1989.
- Glaser S., *Zarys polskiego procesu karnego wraz z prawem o ustroju sądów powszechnych. Przedstawienie porównawcze na tle ustawodawstwa austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego*, Warszawa 1929.
- Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I: *Art. 1–467*, Warszawa 2014.
- Hołyst B., *Kryminalistyka*, Warszawa 2004.
- Hołyst B., *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989.
- Kalinowski S., *Postępowanie karne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1963.
- Kempisty H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1974.
- Kempisty H., *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986.
- Kmieciak R., *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2008.
- Kmieciak R., Skrętowicz E., *Proces karny. Część ogólna*, Warszawa 2009.
- Kurowski M. [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Warszawa 2015.
- Litewski W., *Rzymski proces karny*, Kraków 2003.
- Sowiński P., *Prawo świadka do odmowy zeznań w procesie karnym*, Warszawa 2004.
- Stefański R.A. [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, red. R.A. Stefański, S. Zabłocki, Warszawa 2003.
- Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959.
- Świecki D. [w:] *Kodeks postępowania karnego*, red. D. Świecki, Warszawa 2015.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 1985.
- Waltoś S., *Świadek w historii i w świecie współczesnym stadium prawnoporównawczej [w:] Świadek w procesie sądowym*, red. S. Waltoś, Warszawa 1985.
- Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
- Wiliński P., *Świadek in cognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003.
- Wiliński W., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.

## Streszczenie

Artykuł w części wstępnej odnosi się do omówienia kwestii kształtowania pozycji świadka na gruncie rzymskiego procesu karnego. Przedstawiony w ogólnym zarysie model przesłuchania świadka w rzymskim prawie karnym stanowi tło do omówienia zagadnień, które determinują model współczesnego przesłuchania świadka w postępowaniu karnym. Autorka analizuje przebieg czynności przesłuchania w następujących po sobie etapach: wstępnym, wypowiedzi swobodnej świadka, pytań kierunkowych. Każdy z tych etapów ograniczony został zakresem czynności dowodowych przewidzianych w k.p.k., a realizacja przewidzianego celu przesłuchania wymaga od organu przesłuchującego przestrzegania odpowiednich metod.

*Słowa kluczowe:* świadek, przesłuchanie, świadek w procesie rzymskim, etapy przesłuchania, organ przesłuchujący

# **WITNESS EXAMINATION IN THE ROMAN TRADITION OF PROCEDURAL LAW AND THE ISSUE OF EVIDENCE-TAKING FROM A WITNESS IN THE POLISH CRIMINAL PROCEDURE**

## **Summary**

In the introductory part, the article discusses the issue of how the position of a witness was formed under the Roman criminal procedure. The model of witness hearing in Roman penal law serves as a background to discuss the issues, which determine the model of contemporary witness examination in criminal procedure. The author analyses the course of witness examination across the following stages: preliminary stage; free statements by the witness; targeted questions. Each of these stages is limited by the scope of evidence-taking activities set out in the Code of Criminal Procedure, while the intended aim of the hearing requires that the witness hearing body use appropriate methods.

*Keywords:* witness, examination, witness in the Roman procedure, stages of hearing, witness hearing body